

Miasto zadłużone na 867 mln euro

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 05, październik 2013 00:00

Jarosław Komża

Odśłony: 933

Tyle do spłacenia ma stolica Włoch. Rzym pogrążony jest w ogromnych długach - alarmuje burmistrz Ignazio Marino. Zaaapelował do rządu o natychmiastową pomoc. Nie wiadomo jednak, czy ją otrzyma.

- *Albo rząd dokona interwencji, albo grozi nam bankructwo* - przyznał wybrany w czerwcu burmistrz, polityk centrolewicowej Partii Demokratycznej. Jego zdaniem sytuacja finansów Wiecznego Miasta jest dramatyczna. - *Jak mają jeździć autobusy i pociągi metra jeśli nie będzie na to nawet euro?*- zapytał Marino. Przyznał też, że zazdrości burmistrzowi Sofii, który powiedział mu, iż jego miasto otrzymało 1,5 mld euro z funduszy europejskich.

Burmistrz Marino rozważa możliwość podniesienia podatków, redukcji wydatków na sumę pół miliarda euro, zmniejszenie wartości kontraktów z dostawcami różnych usług, likwidację niepotrzebnych spółek, a także sprzedaż części nieruchomości należących do miasta. Z 7,3 mln do 500 tys. euro zostaną zmniejszone wydatki gabinetu burmistrza. Lokalni politycy proponują ogólnokrajową kampanię pod hasłem ratowania Rzymu.

Fatalna sytuacja w kasie miasta, które liczy na pilną pomoc ze strony rządu, zbiega się jednak w czasie nie tylko z trudną sytuacją ekonomiczną kraju, ale i z kryzysem rządowym. W sobotę z obecnego składu premiera Enrico Letty wyszli, w rezultacie poważnego sporu koalicyjnego, ministrowie z centroprawicy Silvio Berlusconi.

Źródło: PAP